

ROLNIK.

Pismo dla spraw gospodarczych, politycznych i społecznych rolników.

Módl się i pracuj!

Bezpłatna tygodniowa gazeta do „Nowin Raciborskich”.

Nr. 34.

Racibórz G.-S., 25-go Sierpnia 1910.

Rok XVII

Ceny i warunki dostawy nawozów potasowych.

Wedle przepisów obowiązującej nowej ustawy państwowej.)

Wedle § 20 ustawy dotyczącej sprzedaży soli potasowych dla użytku rolnictwa w granicach państwa niemieckiego, następujące ceny na miejscu w kopalni wedle „Ziemianina” zostały unormowane:

Za karnalit

o zawartości	9% czyst. pot. m.	0,765	za m.	cent
10 „	„	„	0,85	„
11 „	„	„	0,935	„

Za kainit

o zawartości	12 „	13 „	14 „	15 „
	1,20	1,30	1,40	1,50

Sole potasowe

o zawartości	20 „	21 „	22 „	30 „	31 „	32 „	40 „	41 „	42 „
	2,80	2,94	3,08	4,35	4,495	4,64	6,20	6,355	6,51

Miechów o zawartości 100 kg. dostarczają kopalnie i obliczają, jak następuje: przy kainicie (bez domieszki torfu) 40 fen., przy solach potasowych (bez domieszki torfu) 47 fen.; przy nawozach przesyłanych z domieszką torfu o 3 fen. na miechu drożej.

Miechów nie można już, jak dawniej, do ponownego użytku kopalni odsyłać.

Obliczenie następuje na mocy analizy kopalni, wedle próby wziętej przez przysięgłego urzędnika i to nie jak dotychczas na pół procentów, ale na całe procenta zaokrąglone w dół. Urzędnicy biorący próby zaprzysiężeni są przez izby kupieckie i nie są zależni ani od syndykatu potasowego (od spółki sprzedającej), ani też od kopalni.

Jeżeli żąda się zwyczajnego karnalitu, kopalnie dostawiają wedle własnego uznania towar 9—11 procentowy.

Skoro się zażąda kainitu albo sylwinitu, natenczas kopalnie obowiązane są dostawić wedle własnego wyboru towar o zawartości 12 do 15 proc. potasu.

Sole potasowe wolno także kopalniom wedle własnego wyboru dostawiać o zawartości 20—22 proc., 30—32 proc., 40—42 proc. potasu i wedle tego naturalnie obliczać.

Zawartość potasu powyżej 11 proc., względnie 15 proc., względnie 22 proc., albo 32 proc., albo 42 proc. nie oblicza się przy obrachunku.

Koszta przewozu kolejowego oblicza się od 3 stacji: Stassfurtu, Vinenburga i Salzungen. W każdym razie kupujący obowiązany jest ponosić koszt przewozu, obliczone przez zarząd kolejowy, poczynsz od jednej z wymienionych trzech stacji, bezwzględnie z której kopalni nawóz potasowy wysłany zostanie.

Do stacji odległych o przeszło 500 km. od stacji głównych zmniejsza się koszt przewózki kolejowej o 10 proc., do stacji oddalonych o 600 km. 15 proc., do stacji oddalonych o 700 km. o 20 proc., a nareszcie do stacji oddalonych o przeszło 750 km. o 25 proc.

Stempel listu frachtowego ponosi kupujący

Każda kopalnia gwarantuje za zawartość potasu każdej przesyłki w ilości przynajmniej 10 000 kg. Jeżeli przesyłka nie zawiera gwarantowanych procentów potasu, kopalnie zwracają za każdy 1/10 proc. potasu:

przy karnalicie 9—11 proc.	1,35 mk.
przy kainicie i sylwinitie	1,80 mk.
przy wysokoprocentowych solach	2,70 mk.

za 10 000 kg., ale w tym tylko przypadku, jeżeli w próbie użytej przez przysięgłego urzędnika wykaże się zawartość potasu niższą, aniżeli 8,6, względnie 11,6, względnie 19,6, względnie 29,6, względnie 36,6 procent.

Dopuszczoną jest różnica w analizie o 0,5 proc. czystego potasu. Jeżeli n. p. kopalnia obliczy 14 proc., a analiza kontrolna wykaże tylko 13,5 proc. zawartości, kopalnia żadnego wynagrodzenia nie daje: skoroby jednak analiza kontrolna wykazała zawartość n. p. tylko 13,4 proc., kopalnia winna dostawę obliczyć tylko do wysokości 13 proc. zawartości potasu.

Jeżeli analiza kontrolna wykaże, że zawartość potasu w dostawie była wyższą, kopalnia nie ma prawa żądać jakiegokolwiek dopłaty.

Reklamacje wolno wносить do syndykatu tylko w 4 tygodnie po wyjściu transportu.

Łączmy się, Bracia, w towarzystwa rolnicze, handlowe i robotnicze!

Słów kilka o sprzęcie łubinu.

Sprawa to może mniej ważna, gdyż trudniej jest wyhodować dobrze roślinę lub zboże, niż takowe zebrać. Kilka uwag praktycznych nie zawadzi jednak dla drobnych szczególnie gospodarzy. Małorolni gospodarze zwykle żną łubin sierpem, wiążą go w snopki, suszą jak zboże i wówczas zwożą do gumien. Sposób ten jest ten zły, że wymaga wiele pracy; na wypadek deszczu w snopkach łubin łatwo gnieje, lub gdy słońce przygrzeje strączki pękają i wysypuje się ziarno.

Wobec tego uważam za bardzo praktyczny sposób zbierania wskazany przez p. Edmunda Dobrzańskiego, — robić należy tak: Łubin przed czasem zupełnej dojrzałości, t. j. gdy większość strąków mocno się zaczerwieni, żyna się sierpem: jeden wyrostek sprząta za 4 żeńcami garście, układając je starannie w krąg dwulokciowej średnicy, strąkami do środka, w ten sposób, by we środku kupki tworzyła się dziura, którą potem można zatkać garścią tegoż łubinu. Kupka nie powinna być większa, niż ją z łatwością dwaj ludzie widłami podniosą i włożą na wóz, wysłany płachtą. Ustawiony tak łubin, mając ze wszech stron ułatwiony dostęp powietrza, a jednocześnie zabezpieczony od nadmiernego działania promieni słonecznych, mniej pęka i jednostajnie dojrzewa. Dobrze by było mniej dojrzałe strąki wyłączać i złożyć je na wierzchu. Jeśli kto nie może zaraz zebrać łubinu, to w takich kupkach może bezpiecznie stać i dłuższy czas, nawet zimować, tylko należałoby ułożyć w kupki znacznie większe.

Jeszcze może bardziej praktyczny sposób jest taki: gdy strąki zaczną brunatnieć, kosi się łubin lub rżnie się sierpami i przez kilka dni pozostawia się na polu. Gdy dostatecznie zwiędnie, zgrabić w grobelki czyli nieduże waliki na 2 łokci szerokie, pod grobelki podłożyć trochę słomy targanej, i układając kolejno łubinu warstwę strąkami do środka i słomy, zwężając grobelkę ku górze, by ją zakończyć w formie dachu. Na wierzch przykryć mocno słomą, by utworzyć rodzaj strzechy, ucisnąć grabiami, a gdy się uleży, oglądnąć słomę na wierzchu, by się uformował okop. Słomę układać zawsze trochę szerzej, jak łubin, by tworzyła przykrycie od deszczu. Kopce takie łubinu nie konieczne mają być długie, bo toby zmuszało znosić łubin z daleka i powiększałoby koszt roboty. Układany w ten sposób łubin może pozostawać na polu aż do czasu opróżnienia stodół, stertować go nie należy, by nie tracić ziarna, które stertując wysypać się musi.

Omlót łubinu.

Najłatwiej to się czyni przy pomocy młocarni. Należy tylko rozszerzyć cepy, by łodygi grube łatwo przeszły, tak jednak, by dostatecznie zgniecioną została słoma łubinowa, wówczas łatwiej ją zgryzą owce i zdutniejszą jest na pościół. Słomę łubinową włościanie małorolni albo wyrzucają precz, jako rzecz nie przedstawiającą żadnej korzyści, albo palą w piecach. Rzeczywiście omlócony łubin ręcznie cepami, daje słomę niezdolną do użytku. Inaczej, gdy go zetrze młocarnia. Jako podściół słoma łubinowa ma wielką wartość. Grube łodygi wypijają rzadki gnój, który nie wycieka z obory, podtrzymują tem konieczną wilgoć i chro-

nią od wyschnięcia zbytniego i przepalania się, co sprawia, że nawóz przemieszany z łodygami łubinowymi nie traci najważniejszych pierwiastków, azotem zwanych.

Przechowywanie ziarna.

Jeszcze słówko o przechowywaniu ziarna. Często spotyka się w handlu łubin zepsuty, który następnie posiany całkowicie zawodzi, gdyż nie kiełkuje. Wina to najczęściej złego przechowywania ziarna łubinu, które jest czulsze od innych.

Zresztą ziarno łubinu najbardziej dla tego się psuje, że rzadko się zdarza, by łubin równomiernie był dojrzały, stąd zdarzają się ziarna zielone, które następnie gniją i zdrowe zarażają. Wobec tego najbezpieczniej jest przechowywać łubin nieoczyszczony całkowicie ze strączyn, z tak zwaną mięką aż do siewu.

Gdy łubin był całkowicie dojrzały i dobrze suchy, to go można omlócić w każdej porze i przechowywać w suchym spichlerzu, jak i każde inne zboże.

Nawozy potasowe na roli.

Sole potasowe powinny być dawane w jak najbardziej rozdrobnionej formie, ażeby jak najrównomierniej z rolą pomieszać się mogły. Należy je dalej rozsypywać jak najwcześniej, ażeby przez uprawę wymieszały się jak najdokładniej z rolą, a roślina we wszystkich pokładach, gdzie korzenie jej sięgają, znalazła je. Ważnem to nader na ciężkich, nieczynnych glebach, gdzie rozkład wszelkich składników następuje wolno. Kainit więc rozsypywać należy o ile możliwości już na ściernisko, jeżeli nie ma być zbyt głęboko zoranem, ale tylko spłużkowanym. Przez następną uprawę wymiesza się nawóz doskonale z rolą, na czem przedewszystkiem zależy.

Na ciężkich glebach sole potasowe, a szczególnie kainit z reguły należy dawać już jesienią, nawet pod okopowe.

W lekkich przepuszczalnych glebach woda swobodniej może krążyć, a tem samem łatwiej doprowadzać składniki odżywcze do korzeni roślin, ale równocześnie odprowadza je w podglebie, skąd pochodzi brak potasu, kwasu fosforowego i azotu na piaskach. Na takich lekkich ziemiach zbyt wcześnie nawozów dawać nie można, a używając 40 proc. soli potasowych, trzeba koniecznie dawać je dopiero z wiosną. Na lekkie ziemie najlepszym potasowym nawozem jest jednakże kainit i tylko w wyjątkowych wypadkach, należy innych soli potasowych używać, ponieważ znajdujące się w kainicie inne sole oprócz potasu, wielki wywierają wpływ na zachowanie wilgotności roli, co w okolicach cierpiących na brak opadów (deszczu) wielkiego jest znaczenia; dalej i to na uwadze mieć trzeba, że w życiu roślin sole magnu nie pośledniego są znaczenia, a właśnie magnu brak po większej części w lekkich glebach.

Na piaskach wystarcza zupełnie przybrunawanie kainitu, bo pierwszy deszcz rozdzieli go równomiernie. Tak samo i na murszach, na których składniki odżywcze woda prędzej jeszcze odprowadza; z tego to względu wielu praktyków w celu zapo-

bieżenia stratom, zaleca dawanie potasowych nawozów na murszach dopiero z wiosną.

Na murszach można właściwie używać wszystkich gatunków soli potasowych; reguły pod tym względem trudno ustalić. Niektórzy praktycy używają kainitu, inni karnalitu, inni jeszcze uważają za najlepsze 40 proc. sole.

Co do sposobu i czasu użycia nawozów potasowych podajemy poniższe zestawienie:

Rodzaj gleby		Najwięcej używany nawóz	Czas nawożenia	Sposób przykrycia
lekka gleba	piasek i glinkowaty piasek	kainit karnalit	Jesienią najpóźniej 3 tygodnie przed siewem	przybronować (można używać także pogłównie)
średnia gleba	piaskowata glinka i glinka	kainit 40 proc. sole	tak samo	miałko przyorać (można używać także pogłównie)
ciężkie gleby	gliny	40 proc. sole	jesienią	głębiej przyorać, dobrać wymieszać z rolą
łąki i pastwiska		40 proc. sole kainit	jesienią i wiosną	rozsypanie na łąkę
mursze		40 proc. sole kainit karnalit	Zimą i na wiosnę aż do 3 tygodni przed siewem	miałko przykryć (można użyć także pogłównie)

Praktyczne rady.

— **Tępienie gąsienic bielnika-kapustnika.** Ściśle wzięwszy, dotąd nie mieliśmy praktycznego środka tępienia gąsienic, bo te środki, jakie zalecano np. zbieranie gąsienic z kapusty i zabijanie ich, lub palenie, nie miały żadnego praktycznego znaczenia, gdyż przy większym napadzie gąsienic było to wprost niewykonalnem, a w każdym razie wymagało wielu rąk roboczych, co połączone było z większym wydatkiem (dziś bowiem i dzieci wymagają większego wynagrodzenia za swoją pracę).

Bardzo praktyczny, albowiem łatwy i niekosztowny środek tępienia gąsienic podaje: „Praktischer Ratgeber im Obst- und Gartenbau“ a polega on na skrapianiu główek kapusty lub krzewów ogrodowych roztworem soli kuchennej.

W tym celu używa się konewki ogrodniczej, która napelnia się wodą i rozpuszcza w niej $\frac{3}{4}$ funta soli kuchennej; gdyby konewka była mniejsza, to dać $\frac{1}{2}$ funta soli. Po starannem wymieszaniu, gdy sól całkiem się rozpuści, polewać tą słoną wodą kapustę lub krzewy, które gąsienice obsiadły. Najlepiej polewać przed wieczorem, gdyż roztwór nie wyschnie tak prędko, przytem zważać należy, ażeby i liście spodnie kapusty zostały skropione, gdyż gąsienice najchętniej te obsiadają.

Na drugi dzień po skropieniu mnóstwo gąsienic znajdziemy nieżywych. Słona woda nie jest dla roślin szkodliwą i dlatego następne splukiwanie czystą wodą nie jest potrzebne.

Gdyby nie wszystkie gąsienice zostały od razu zniszczone, to można jeszcze raz skrapianie powtórzyć — a gdyby żywych gąsienic pozostała ilość bardzo mała, to pozostałą przy życiu resztę łatwo da się wybierać i zniszczyć.

— **Obgryzanie żłobów przez bydło.** Nałóg ten ma przyczynę w niedostatecznej ilości soli w paszy, którą bydło żywimy; w takim razie można bardzo łatwo zaradzić złemu przez dodatek soli. Albo też nałóg powstaje wskutek kataru żołądka i kiszek, spowodowanego przez żywienie paszą trudno strawną, zbyt objętościową lub źle przyrządzoną, albo zbyt kwaśną. Nieczyste żłoby, z których nie uprzątnięto resztek niedojedzonej paszy tak, że ulegają one rozkładowi, a potem zostają spożyte razem ze świeżą paszą, mogą być również przyczyną kataru żołądka. Można temu zaradzić przez zmianę paszy przez czyste utrzymywanie żłobów i zadawanie większej ilości soli z dodatkiem gorzkich przypraw. Być także może, że brak związków wapna w paszy powoduje również skłonność do obgryzania żłobów. W takim wypadku może służyć jako lekarstwo strawny zasadowy fosforan wapna.

Sprawozdanie handlu nasion

B. Hozakowskiego w Toruniu

z dnia 16-go sierpnia 1910.

Płacono za 50 kg. w partjach: Lucerna prowaska wolna od kianki 80—85 mk. Koniczyna czerwona 50—70 mk. Koniczyna biała 45—75 mk. Koniczyna szwedzka 70—80 mk. Koniczyna biała ze szwedzką 35—55 mk. Koniczyna chmielowa żółta 30—45 mk. Inkarnatka rychła 30—50 mk. Koniczyna przelot pospolity 45—60 mk. Wyka zwyczajna 8 mk. Rajgras szkocki (życica) 23—26 mk. Rajgras włoski (życica) 25—30 mk. Trawa kupkowa 65—70 mk. Trawa miodowa 30—36 mk. Tymoteusz 26—32 mk. Rzodkiew olejna 20—22 mk. Sporek olbrzymi 9—12 mk. Seradela 9—10 mk. Rzepak grubziarnisty 18—21 mk. Rzepik łatowy 15—18 mk. Ziemięlniane stepowe 18—21 mk. Gorczyca żółta 20—23 mk. Żyto świętojańskie z wiczką 12,15 mk. Wiczkę zimową 24—28 mk. Żyto petkuskie org. Lochowa z Petkus 14 mk. Marchew biała, olbrzymia, zielona 50 mk. Marchew biała, otarta, poprawna 75 mk. Mieszanki traw i koniczyny na łąki mokre 48 mk. Mieszanki traw i koniczyny na łąki suche 45 mk. Buraki cukrowe Wilmoriny 60 marek. Rzepa olbrzymia długa 90,— mk. Rzepa olbrzymia okrągła 85,— mk.

Targ na bydło w Wrocławiu

z 22-go Sierpnia 1910.

Bydła spędzono: 12 wołów, 1383 świni, 219 cielaków, 254 owiec. — Pozostało 23 wołów, 6 świni — ciolak, 101 owiec. Płacono za 50 kilogr. z wyłączeniem cła: Za bydło: Woły I gat. żywej wagi 43—46 mk. wagi mięsa 72—77 marek. II gat. żywej wagi 39—41 mk., wagi mięsa 71—75 m. Jalowice krówy: I gat. żywej wagi 41—44 mk. wagi mięsa 68—73 mk., II gat. żywej wagi 39—41 mk., wagi mięsa 71—75 mk. Buchoje: I gat. żywej wagi 42—45 mk., wagi mięsa 69 do 74 mk., II gat. żywej wagi 38—41 mk., wagi mięsa 67 do 70 mk. Za świnię: najlepszy towar żywej wagi 52—55 mk., wagi mięsa 68—70 mk., dobry towar żywej wagi 53—55 mk., wagi mięsa 63—67; licijszy towar żywej wagi do 50 m., wagi mięsa 60—66. Za cielaki

I gat. żywej wagi 00—00 mk., wagi mięsa 00—00 mk.,
II gat. żywej wagi 54—57 mk., wagi mięsa 84—89 mk.
Za owce (ang). najl. towar żywej wagi 42—44 mk.
wagi mięsa 81—85 mk. Wywieziono do Górnego, Środkowego i Dolnego Śląska 0 wołów 117 świń, — cielak,
6 owiec. Pozostało: 22 wołów, 22 świń, 0 cielak,
9 krowa 57 owiec.

Nadestano.

Biuro rolnicze dla nawozów azotowych. Nowe urządzenie na prowincję śląską weszło niedawno we Włocławiu w życie pod nazwą: Biuro rolnicze dla mierzwienia azotem, siarczano-kwasowy amoniak. Biuro to zamierza przez bezpłatne wykłady z dziedziny nauki o mierzwieniu i uprawianiu roślin i przez zastosowanie prób z nawozem, do czego nawóz w dostatnich ilościach za darmo dostarczany będzie, rolników śląskich o zastosowaniu sztucznego nawozu pouczyć i dać im sposobność poznania dogodności sztucznych nawozów. Wszystkim interesantom wysyła się na życzenie druki o stosowaniu sztucznych nawozów, mianowicie siarczano-kwasowego amoniaku.

Biuro rolnicze dla mierzwienia azotem, amoniakiem siarczano-kwasowym.

Wrocław VII, Moritzstrasse 28.

Pod powyższą firmą nowo założone:
Rolnicze biuro wywiadowcze na prowincję Śląską, udziela bezpłatnie porady i objaśnień we wszystkich kwestiach dotyczących Rolnictwa.

Przez bezpłatne wykłady z właściwej dziedziny nauki o nawożeniu i uprawie roślin, oraz przez zakładanie i przeprowadzanie prób nawożenia, do których nawóz w stosownych ilościach bezpłatnie dostarczany bywa, nadarza się panom rolnikom sposobność przekonania się o dogodności i zysku sztucznego nawożenia, mianowicie nawożenia azotu siarczano-kwasowym amoniakiem.

Na życzenia wysyła się bezpłatnie broszury o zastosowaniu sztucznych środków nawozowych uwzględniając szczególnie siarczano-kwasowy amoniak.

Spółki rolnicze i rolnicy, chcący zrobić użytek z nowego urządzenia, niech się zgłoszą do niżej podpisanego kierownika biura.

Max König.

Na wczesne zamówienie tomasówki

do mierzwienia
wysiewów jesiennych i pól pastewnych zwraca się niniejsz. uwagę.

Gwarantujemy za czystą i pełną wartości tomasówkę i dostarczamy wyłącznie tylko w plombowanych miechach, z marką ochronną i podaniem treści.



Thomasphosphatfabriken
G. m. b. H., Berlin W 35



Celem oferty prosimy zwrócić się do znanych miejsc sprzedaży lub wprost do powyżej wymienionej firmy.



Objaśnienia i broszury bezpłatnie przez
Landwirtschaftliche Auskunftsstelle des Kali-syndikats
G. m. b. H. Breslau II, Gartenstrasse 104.
Kali sole oblicza się podług treści kali.